



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Maciej Rejzerewicz

Protokolant: Sylwia Śleboda

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015 r. w Krakowie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa:

przeciwko:

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej
na rzecz powoda kwotę 16 624 (szesnaście tysięcy sześćset dwadzieścia cztery) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9066 (dziewięć tysięcy sześćdziesiąt sześć) złotych od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 7558 (siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt osiem) złotych od dnia 7 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;
- II. zasądza od strony pozwanej
na rzecz powoda kwotę 3239 (trzy tysiące dwieście trzydzieści dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 lipca 2015 roku.

Powód pozwem skierowanym przeciwko
domagał się zasądzenia od strony powodowej kwoty 16.624 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 9.066 zł od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 7.558 zł od dnia 7 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie kredytu zaciągniętego u strony pozwanej. Nadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości prawem przepisanej.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 27 marca 2008 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę o kredyt hipoteczny nr . Umowa kredytowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez stronę pozwaną wzorca umownego bez możliwości negocjacji jej treści. Na podstawie umowy na rzecz powoda udzielony został kredyt hipoteczny w kwocie 357.170,34 zł, która to kwota miała zostać przeznaczona na zakup i wykończenie mieszkania. Zasadnicze zabezpieczenie kredytu stanowić miały hipoteka kaucyjna do sumy 607.189,58 zł (§ 9 ust. 1 pkt 1. umowy), cesja polisy ubezpieczeniowej mieszkania (§ 9 ust. 1 pkt 2. umowy) oraz cesja polisy ubezpieczeniowej na życie powoda (§ 9 ust. 1 pkt 3 umowy). Na podstawie § 9 ust. 7 umowy ustanowione zostało dodatkowe zabezpieczenie kredytu, w postaci ubezpieczenia kredytu z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez stronę pozwaną z . Koszt powyższego ubezpieczenia miał spoczywać na powodzie, zaś pierwsza składka za początkowy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej wynosić miała 2.412 zł. Powód wskazał, że uiszczył na rzecz strony pozwanej pierwszą składkę z tytułu ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym w dniu 28 kwietnia 2008 r. Druga składka z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia została zapłacona przez powoda w dniu 29 kwietnia 2011 r. Dalej powód wskazał, iż marcu 2014 r. , w związku ze złożonymi przez stronę pozwaną propozycjami zmiany dotychczasowych zasad rozliczeń, powód za pomocą Internetu powziął informacje w przedmiocie sprzeczności znacznej liczby postanowień swojej umowy kredytowej z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, zwłaszcza postanowień dotyczących obowiązku zapłaty składek tytułem ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym. Wobec tej wiedzy pismem z dnia 7 kwietnia 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną

do zapłaty kwoty 9.066 zł tytułem nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie kredytu z niskim wkładem własnym oraz okazania kopii umów zawartych z

Dodatkowo powód zaznaczył, że wszelkie świadczenia spełniane przez niego w przyszłości na poczet ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym spełniane będą z zastrzeżeniem ich zwrotu.

W odpowiedzi na wezwanie powoda strona pozwana w piśmie z dnia 6 maja 2014 r. odmówiła zapłaty kwoty żądanej przez powoda oraz udokumentowania faktu rzeczywistego wykonywania umowy kredytowej w zakresie zawierania umów ubezpieczenia kredytów z niskim wkładem własnym z

Dalej powód wskazał, iż w dniu 30 kwietnia 2014 r. zapłacił na rzecz strony pozwanej kolejną składkę na ubezpieczenie kredytu o niskim wkładzie własnym w wysokości 7.558 zł. Było to motywowane groźbą wypowiedzenia przez stronę pozwaną umowy kredytowej, w związku z brakiem opłacenia przedmiotowej składki. Uiszczając składkę powód zastrzegł, iż dokonuje płatności z zastrzeżeniem jej zwrotu.

Pismem z dnia 28 maja 2014 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 16.624 zł tytułem nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie kredytu z niskim wkładem własnym.

Pismem z dnia 5 czerwca 2014 r. strona pozwana odmówiła zapłaty powyższej kwoty.

Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, iż w jego ocenie postanowienia § 9 ust. 7 umowy kredytowej są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., a to z uwagi na ukształtowanie praw oraz obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów powoda.

Wykazując spełnienie przesłanek sprzeczności przedmiotowych postanowień z art. 385¹ § 1 k.c. powód wskazał, że zawierał przedmiotową umowę kredytową jako konsument – nie prowadzi działalności gospodarczej, ani też działalności zawodowej związanej z branżą bankową albo branżą nieruchomości, umowa zawarta została celem zakupu mieszkania przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powoda i jego rodziny. Umowa została przekazana powodowi dopiero po wydaniu przez stronę pozwaną wewnętrznej decyzji w przedmiocie udzielenia kredytu. Powód nie mógł zapoznać się z treścią umowy w ramach wcześniejszych etapów zawierania umowy, czy to w chwili konsultacji w placówce strony pozwanej co do możliwości uzyskania kredytu, czy też w chwili złożenia wniosku o udzielenie kredytu. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez stronę pozwaną, która nie dopuszczała wprowadzenia do umowy jakichkolwiek zmian samodzielnie przez powoda, ani też negocjowania treści umowy.

Ponadto strona pozwana samodzielnie uzupełniła treść umowy kredytowej o: warunki finansowe określone w § 2 ust. 1 Umowy Kredytowej oraz § 2 ust. 3 Umowy Kredytowej, o dane dotyczące nieruchomości, na zakup której udzielono kredytu, rodzaju zabezpieczeń Umowy Kredytowej w § 2 ust. 5 i okresu kredytowania w § 2 ust. 6 umowy kredytowej.

Powód wskazał, że kwestionowane w toku niniejszego postępowania klauzule umowne dotyczą świadczeń umownych, które w żaden sposób nie są związane ze świadczeniami głównymi stron umowy kredytowej. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w ocenie powoda nie należy do głównych świadczeń stron wynikających z umowy kredytowej.

Uzasadniając sprzeczność kwestionowanych postanowień z dobrymi obyczajami powód wskazał, iż umowa kredytowa oraz Regulamin Umowy Kredytowej nie określają w żaden sposób jakichkolwiek warunków na jakich miałyby dojść do zawarcia przez stronę pozwaną umowy ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym, a to w szczególności: sumy ubezpieczenia, sposobu obliczenia składki ubezpieczeniowej, warunków ustania spornej umowy ubezpieczeniowej, zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela, a także ewentualnych zasad przejścia roszczenia strony pozwanej przeciwko powodowi na rzecz ubezpieczyciela. Powód podkreślił przy tym, że umowa kredytowa nie wskazała nawet w sposób poprawny podmiotu, z którym miałyby zostać zawarta przedmiotowa umowa ubezpieczeniowa.

Wskazany w treści umowy _____ nie figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym. Powód wskazał, że nie ma możliwości kontroli sposobu wykonywania przez stronę pozwaną umowy kredytowej w zakresie umowy ubezpieczenia, pomimo uiszczania na rzecz strony pozwanej okresowych składek z tytułu ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem, a to w szczególności: samego faktu zawarcia umowy ubezpieczeniowej przez stronę pozwaną w zakresie dotyczącym powoda, faktu uiszczenia przez stronę pozwaną składek ubezpieczeniowych w zakresie dotyczącym powoda, faktu ustalenia składek ubezpieczeniowych w wysokości odpowiadającej stawkom rynkowym, a także innych warunków spornej umowy ubezpieczeniowej. Powód wskazał, że nie jest dla niego jasne, czy sam fakt zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest dla powoda korzystny, czy też może skutkować wyłącznie konsekwencjami negatywnymi, a służyć wyłącznie interesom strony pozwanej. W tej sytuacji niezrozumiała jest dla powoda konieczność finansowania składki ubezpieczeniowej spornej polisy ubezpieczeniowej zabezpieczającej wyłącznie interesy majątkowe strony pozwanej. Powyższe w ocenie powoda skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń, bowiem strona pozwana przenosi koszty ubezpieczenia zabezpieczającego wyłącznie jej interesy prawne oraz majątkowe na powoda bez przyznania w zamian z poniesione wydatki finansowe

jakichkolwiek korzyści na rzecz powoda oraz uniemożliwiając kontrolowanie przez powoda działań podejmowanych przez stronę pozwaną w przedmiotowym zakresie. Strona pozwana odmówiła powodowi ujawnienia treści spornej umowy ubezpieczeniowej, nie udzieliła jakichkolwiek informacji na temat warunków przedmiotowej umowy ubezpieczeniowej.

Uzasadniając spełnienie przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda poprzez kwestionowane postanowienia umowne powód wyjaśnił, że na skutek narzuconego przez stronę pozwaną brzmienia umowy kredytowej oraz Regulaminu Umowy Kredytowej został zobowiązany do zapłaty świadczeń, z których nie czerpie jakichkolwiek wymiernych korzyści, co znajduje odzwierciedlenie w naruszeniu zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zobowiązanie powoda do zapłaty składek z tytułu ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym w rzeczywistości prowadzi do znacznego pogorszenia sytuacji finansowej w jakiej się znajduje. Wartość wpłaconych składek na ubezpieczenie kredytu odpowiada wartości około pięciu miesięcznych rat kredytu. Powód wskazał, że konieczność uiszczania dodatkowych znacznych opłat związanych z ubezpieczeniem kredytu z niskim wkładem własnym, z którego to ubezpieczenia wyłączne korzyści odnosi strona pozwana prowadzi w rzeczywistości do celu odwrotnego niż zabezpieczenie spłaty kredytu, tj. zapewnienie spłaty kredytu przez powoda. Na skutek obciążenia powoda obowiązkiem uiszczenia składek pokrywających ubezpieczenie strony pozwanej dochodzi do rzeczywistego i wymiernego zmniejszenia zdolności płatniczych powoda, zaś brak uiszczenia przedmiotowych składek może skutkować wypowiedzeniem umowy kredytowej i zaspokojeniem się przez stronę pozwaną z polisy w

Uzasadniając dopuszczalność żądania zwrotu kwot wpłaconych tytułem składek ubezpieczeniowych powód zauważył, że świadczenia spełnione na rzecz strony pozwanej z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 411 § 2 zd. 4 w zw. z art. 58 § 3 w zw. z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. - to jest świadczeniami spełnionymi na podstawie nieważnej czynności prawnej, która nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia

Powód podkreślił przy tym, że wiadomość o sprzeczności z prawem kwestionowanych postanowień umowy powziął dopiero w lutym 2014 r. po odebraniu pisma strony pozwanej z dnia 28 stycznia 2014 r. w przedmiocie informacji o nadchodzącym terminie płatności opłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód zauważył także, że składka uiszczona w dniu 30 kwietnia 2014 r. została zapłacona z zastrzeżeniem zwrotu, w związku z czym spełnienie przedmiotowego świadczenia ze świadomością braku jego

zasadności nie wyłącza możliwości domagania się jego zwrotu od strony pozwanej w toku niniejszego postępowania.

Z ostrożności procesowej powód zauważył, że wszystkie spełniane przez niego świadczenia dotyczące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego powinny zostać uznane za spełniane w celu uniknięcia przymusu. Brak zapłaty składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego mógł bowiem stanowić podstawę wypowiedzenia przez stronę pozwaną umowy, a w konsekwencji postawienia całego kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co w prosty sposób mogło doprowadzić do zrujnowania sytuacji majątkowej oraz osobistej powoda.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew kwestionując roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości oraz zaprzeczając, aby kwestionowane przez powoda w pozwie postanowienie umowy kredytu było nieważne bądź też niewiążące powoda wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko strona pozwana podniosła, że błędnym jest założenie powoda, jakoby fakt, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zabezpiecza interesy Banku, przesądzać miał o jego niedozwolonym charakterze oraz braku ekwiwalentności świadczeń, każde zabezpieczenie kredytu ustawiane jest bowiem w interesie kredytodawcy (Banku), a świadczeniem wzajemnym otrzymywanym przez kredytobiorcę jest właśnie możliwość uzyskania kredytu na określonych warunkach, w tym przede wszystkim o określonej marży.

Strona pozwana podniosła także, iż powód niewłaściwie wskazał podstawę obliczenia odsetek od żądanych w pozwie kwot. W piśmie powoda z dnia 7 kwietnia 2014 r. nie wskazał terminu w jakim Bank ma rzekomo zwrócić żadaną kwotę. A w piśmie z dnia 28 maja 2014 r. wskazuje daty naliczania odsetek, kolejno od kwoty 2.412 zł od dnia 29 kwietnia 2008 r., od kwoty 6.654 od dnia 30 kwietnia 2011 r. oraz od kwoty 7.558 od dnia 1 maja 2014 r. nie wskazując żadnej podstawy do przyjęcia takiego wyliczenia. Natomiast w pozwie powód domaga się odsetek w jeszcze innych datach.

W ocenie strony pozwanej wskazany w żądaniu pozwu tygodniowy termin płatności zobowiązania, nie może być uznany za spełniający wymóg niezwłoczności.

Strona pozwana wyjaśniła także, iż nazwa _____ jest skrótową nazwą handlową wskazanego podmiotu, powszechnie używaną w obrocie gospodarczym.

Strona pozwana wyjaśniła, iż wbrew twierdzeniom powoda umowa kredytowa została zawarta w dniu 3 kwietnia 2008 r., a nie 27 marca 2008 r., który był dniem sporządzenia umowy, a nie podpisania.

Dalej strona pozwana W dniu 3 kwietnia 2008 r. powód złożył pisemne oświadczenie, iż przed zawarciem Umowy Kredytu otrzymał Regulamin, zapoznał się z nim oraz zaakceptował postanowienia w nim zawarte. Ponadto w dniu 3 kwietnia 2008 r. złożył pisemne oświadczenie, iż przed zawarciem umowy kredytu otrzymał Regulamin, zapoznał się z nim oraz zaakceptował postanowienia w nim zawarte. Strona pozwana podkreśliła, że powód zaakceptował również końcowy koszt kredytu, który wynosił 487.797,03 zł i obejmował składkę na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na okres pierwszych trzech lat z uwzględnieniem, iż ubezpieczenie do będzie przedłużane na kolejne okresy.

Zgodnie z umową Bank uruchomił pierwszą transzę kredytu w kwocie 168.352,57 PLN, co zostało zaksięgowane na rachunku kredytowym powoda jako wypłata kredytu w kwocie 81.559,22 CHF, drugą transzę kredytu w kwocie 71.944,60 PLN uruchomiono w dniu 27 maja 2008 r., co powiększyło saldo rachunku kredytowego powoda do 116.741,67 CHF, natomiast trzecią transzę kredytu w kwocie 69.358,78 PLN uruchomiono w dniu 7 lipca 2008 roku, powiększając saldo rachunku kredytowego do 151.344,93 CHF.

Strona pozwana kategorycznie zaprzeczyła twierdzeniom powoda, jakoby nie miał on żadnego wpływu na objęcie kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, lub też by o konieczności ustanowienia takiego zabezpieczenia nie był on informowany przed podpisaniem umowy kredytu. Nie jest również prawdą by zawarcie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostało powodowi narzucone. Przeczy temu treść wniosku kredytowego powoda nr [redacted] z dnia 6 marca 2008 r., który powód składał za pośrednictwem doradcy finansowego z [redacted]. Doradca finansowy przedstawił powodowi ofertę kredytową strony pozwanej, jak również innych banków, wyjaśniając na czym polegają - i czym się od siebie różnią - poszczególne kredyty hipoteczne. Powód - po zapoznaniu się z ofertą kredytową strony pozwanej, jak i innych banków - zwrócił się do strony pozwanej z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Wybór oferty pozwanego banku poprzedzony zaś został przekazaniem powodowi pisemnej informacji co do ryzyk związanych z wybranym przez niego kredytem. Zapoznanie się z informacją powód potwierdził własnoręcznym podpisem. Fakty te zdaniem strony pozwanej przeczą twierdzeniom powoda, jakoby nie wiedział on, iż zawarcie umowy kredytu wiąże się z jego ubezpieczeniem oraz na czym ubezpieczenie niskiego wkładu miałyby polegać. Podsumowując powyższe, strona pozwana wskazała, że już z wniosku kredytowego

wyraźnie wynika, że co najmniej na tym etapie powód ubiegał się o udzielenie przez pozwany bank kredytu zabezpieczonego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Wniosek kredytowy jest sporządzony w sposób jasny i czytelny, zrozumiały dla przeciętnego konsumenta i trudno zgodzić się z twierdzeniem powoda, iż nie wiedział on o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego.

Strona pozwana zaprzeczyła, by zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostało powodowi odgórnie przez bank narzucone przy podpisywaniu umowy, bowiem w ofercie znajdowały się w tym czasie różne rodzaje kredytów hipotecznych, w tym kredyty hipoteczne w których ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w ogóle nie występowało. Bank nie narzucał więc powodowi żadnego konkretnego kredytu, czy też zabezpieczenia, jako że wybór konkretnego rodzaju kredytu należał wyłącznie do powoda. Zawarta przez strony umowa uwzględniała uzgodnione wcześniej indywidualnie z powodem warunki, w tym przede wszystkim wybrane przez niego parametry kredytu. Strona pozwana zaznaczyła, że w trakcie trwania umowy powód wniósł o rezygnację z pozostałej części kredytu, na co bank wyraził zgodę. To w ocenie strony pozwanej również jednoznacznie przesądza o bezzasadności zarzutu powoda, jakoby nie miał on wpływu na treść umowy i parametry udzielonego kredytu. Wpływ taki powód miał zarówno na etapie przedkontraktowym, jaki i na etapie wykonywania umowy. Strona pozwana podniosła także, iż powód milczeniem pomija okoliczności, które skłoniły go do wyboru kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Udzielenie powodowi kredytu poprzedzone zostało bowiem badaniem jego zdolności kredytowej i przygotowaniem przez Decyzji kredytowej nr _____, z której wynika wprost, że wskaźnik LtV (współczynnik wysokości kredytu hipotecznego do wartości zabezpieczającej go nieruchomości) kredytu udzielanego powodowi wynosił 97,19 %, co oznacza, iż powód nie wniósł wymaganego przez banki i organy nadzoru „wkładu własnego” pozwalającego na udzielenie mu kredytu hipotecznego zabezpieczonego samą tylko hipoteką na przedmiotowej nieruchomości. Jednocześnie powód miał możliwość wniesienia wkładu własnego i ustanowienia innego zabezpieczenia aniżeli ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, posiadał on bowiem działkę z budynkiem o wartości 1 500.000,00 zł, co pozwoliłoby na udzielenie powodowi kredytu nie objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu. Nie chcąc wnieść „wkładu własnego” oraz ustanawiać dalszych zabezpieczeń powód zdecydował się na kredyt hipoteczny, w którym „wkład własny” nie był wymagany, ale wymagane były jednak dodatkowe zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, z czego powód zdawał sobie doskonale sprawę znając ofertę kredytową tak strony pozwanej jak i innych banków.

Strona pozwana wskazała, że przedstawiona powodowi decyzja kredytowa, zawierająca warunki, które powód zobowiązany był spełnić, aby możliwe było zawarcie umowy kredytowej nie była dla powoda wiążąca, ani nie obligowała go w żaden sposób do zawarcia umowy kredytowej z pozwanym bankiem.

Strona pozwana wskazała również, że w czasie zawierania umowy kredytu wszystkie banki stosowały analogiczny jak strona pozwana mechanizm ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, dlatego też trudno uznać postanowienia umowy kredytu za naruszające - w tamtym okresie - dobre obyczaje.

Dalej strona pozwana wskazała, że poza sporem pozostawać winien fakt objęcia umowy kredytu ochroną ubezpieczeniową przez zakład ubezpieczeń. Niespornym wino być również, że wraz z zawarciem umowy kredytu bank poniósł koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda za pierwszych 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej w wysokości 2.412,00 zł, a powód dokonał zwrotu tych kosztów na rzecz banku. Strona pozwana wskazała przy tym, że Pozwany wskazuje przy tym, że odpowiednio w dniu 28 kwietnia 2008 r., 31 marca 2011 r., oraz 31 marca 2014 r. saldo zadłużenia powoda z tytułu umowy kredytu nie stało się równe lub niższe aniżeli kwota 293.992,80 zł, a bank poniósł koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda odpowiednio w kwocie 2.412,00 zł, 6.654,00 zł oraz 7.558,00 zł, które to kwoty powód zwrócił bankowi. Bank przekazał towarzystwu ubezpieczeń składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu powoda za wszystkie dotychczasowe okresy ubezpieczeniowe. Jednocześnie sposób obliczenia raty został wprost określony w umowie kredytu oraz w Regulaminie i zależał on od kursu franka. Dlatego też pierwsza rata była niższa, gdyż kurs ten był znacznie niższy niż obecnie. Kolejne raty uległy stosunkowemu podwyższeniu wraz ze wzrostem ceny waluty. Powód był wyraźnie poinformowany o sposobie obliczania wysokości raty, zależnej od kursy franka szwajcarskiego, na co się zgodził. Jednocześnie strona pozwana oświadczyła, iż wskazywała powodowi sposoby obniżenia lub też uniknięcia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, proponując ustanowienie dodatkowych zabezpieczeń, wcześniejszą spłatę części kredytu, dokonanie nowej wyceny nieruchomości lub też zastąpienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dodatkową prowizją, z których to propozycji powód nie skorzystał. Strona pozwana podniosła, że bez znaczenia dla niniejszej sprawy są twierdzenia powoda dotyczące odmowy przedstawienia przez bank treści umowy ubezpieczenia, którą pozwany zawarł z ubezpieczycielem, bowiem obowiązek ponoszenia przez powoda opłaty tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym wynikał wprost z zapisów umowy kredytowej oraz Regulaminu, nie zaś z zapisów umowy zawartej przez

bank z ubezpieczycielem. W związku z powyższym umowa ubezpieczenia nie ma wpływu na zakres obowiązków powoda względem strony pozwanej.

Strona pozwana podkreśliła, że w każdym czasie, w okresie trwania umowy kredytu, kredytobiorcy mogą podjąć kroki zmierzające do obniżenia opłaty wynikającej z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód nie podjął jednak żadnych, w szczególności wskazywanych przez Bank działań, które doprowadzić mogły do obniżenia salda kredytu do kwoty 293.992,80 zł.

Strona pozwana podkreśliła, że powód zdecydował się na ofertę ze względu na korzystniejsze - w stosunku do oferty konkurencyjnych banków - warunki kredytowania. Jednocześnie powód zdawał sobie sprawę, iż warunkiem udzielenia kredytu jest bądź to posiadanie odpowiedniego wkładu własnego, bądź to ustanowienie i opłacenie odpowiednich zabezpieczeń. Podejmując decyzję o zawarciu umowy kredytu na określonych warunkach (a ta chwila decyduje o ocenie postanowień umowy pod kątem abuzywności), zaakceptował zarówno sposoby zabezpieczenia, jak i ich koszt, brak jest więc podstaw do przyjęcia, że nie zdawał sobie sprawy z rodzaju i wysokości swoich zobowiązań.

Strona pozwana powołała się nadto obowiązujące ją zalecenia Komisji Nadzoru Finansowego wyrażone w Rekomendacji S, zgodnie z którymi Bank nie powinien kredytować pełnej wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia. Zarząd banku jest obowiązany ustalać poziomy wartości wskaźnika (LtV) odnoszące się do maksymalnego poziomu relacji wartości ekspozycji kredytowej zabezpieczonej hipotecznie do wartości nieruchomości, w całym okresie spłaty ekspozycji. A w przypadku ekspozycji kredytowych zabezpieczonych na nieruchomościach mieszkalnych, wartość wskaźnika LtV w momencie udzielenia kredytu nie powinna przekraczać poziomu 80% lub 90% w przypadku, gdy część ekspozycji przekraczająca 80% LtV jest odpowiednio ubezpieczona, lub kredytobiorca przedstawił dodatkowe zabezpieczenia.

Strona pozwana wskazała, że powód kwestionując możliwość pobierania przez bank opłat z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pomija fakt, iż opłata ta uzgodniona została przez strony - w § 9 ust. 7-10 umowy, gdzie przewidziano dodatkowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, które to zabezpieczenie miało być utrzymywane do czasu, kiedy saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub niższe niż 293.992,80 PLN. W kolejnych postanowieniach § 9 wskazano kwotowo koszt ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy oraz ustalono, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 293.992,80 PLN,

powód będzie zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36. miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej. Na wypadek gdyby w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu kredytu stało się równe lub niższe niż 293.992,80 PLN, bank zobowiązał się do zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek bankowy kredytobiorcy.

Strona pozwana podkreśliła, że szczegółowe zasady ustalania wysokości opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu określone zostały wyraźnie w załącznikach do umowy kredytowej, tj. w Regulaminie oraz Cenniku, z którymi powód zapoznał się i zaakceptował, a nadto udzielił również pełnomocnictwa dla banku do pobierania przez bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

Strona pozwana dalej argumentowała, że ponieważ w przypadku powoda wartość wskaźnika LtV (stosunku wartości kredytu do wartości nieruchomości) kształtowała się na poziomie 97,19 % to dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, nie było zabezpieczeniem ustalonym jednostronnie przez bank. Dodatkowe zabezpieczenie było konieczne z uwagi na obowiązujące pozwany bank zasady ustalane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Strona pozwana wskazała, że w okolicznościach niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu faktu świadomego niewniesienia przez powoda odpowiedniego wkładu własnego, konieczności ponoszenia przez pozwany bank podwyższonego ryzyka i kosztów związanych z dodatkowym zabezpieczeniem kredytu udzielonego powodowi nie sposób uznać, że postanowienia umowy kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienia te w żaden sposób nie godzą w interesy powoda. Przeciwnie, dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, miał on możliwość skorzystania z kredytu hipotecznego na ustalonych z bankiem warunkach. Faktem jest, że powód ponosi koszty ubezpieczenia niskiego wkładu, ale koszty te są w pełni uzasadnione i proporcjonalne do uzyskanych przez niego korzyści w postaci udzielonego mu kredytu.

Mając na uwadze cel i charakter zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, jak również okoliczność, że zabezpieczenie takie pozwoliło powodowi uzyskać kredyt i zrealizować plany dotyczące zakupu mieszkania oraz jego wykończenie, a nadto zabezpieczało podwyższone ryzyko kredytowe po stronie banku, twierdzenia powoda, jakoby ponoszenie kosztów tego zabezpieczenia i związane z tym jego obowiązki były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy należy ocenić jako absolutnie bezpodstawne.

Strona pozwana wyjaśniła, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wpływało pozytywnie na sytuację kredytobiorcy i nie pozostawało jedynie w wyłącznym interesie

banku. W razie wstąpienia ubezpieczyciela w prawa banku kredytobiorca byłby nadal zobowiązany do spłaty swojego długu, jednak jego wysokość byłaby znacznie niższa niż gdyby tego samego długu dochodził bank, a to ze względu na to, że zakład ubezpieczeń - w przeciwieństwie do banku - nie ma prawa naliczać odsetek karnych oraz innych kosztów windykacyjnych. Nadto, zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - w sytuacji powoda było warunkiem sine qua non udzielenia kredytu. Bez spełnienia tego warunku Bank nie udzieliłby powodowi kredytu (na tych warunkach), zatem ubezpieczenie to działało w interesie ekonomicznym powoda, rozumianym jako możliwość uzyskania oczekiwanego przez niego finansowania.

Dalej strona pozwana wskazała, że w sprawie nie zostały spełnione ustawowe przesłanki do uznania abuzywności kwestionowanych postanowień. Eliminacja postanowień abuzywnych nie może prowadzić do eliminacji stosunku zobowiązaniowego, nie może prowadzić do sytuacji gdy - bez tych postanowień - stosunek ten nie zostałby zawarty. W przypadku powoda, jego interesem ekonomicznym było umożliwienie mu wzięcia - na korzystnych warunkach - kredytu przeznaczonego na zakup mieszkania, jego wykończenie oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. Strona pozwana oświadczyła, iż nie zawarłby z powodem umowy, gdyby powód nie zgodził się ustanowić i opłacić ubezpieczenia.

Dalej strona pozwana wskazała, że zawarte w umowie kredytu, prowizje i opłaty mają charakter głównych świadczeń stron. Obowiązek zapłaty opłaty czy prowizji stanowi zobowiązanie pieniężne klienta banku wynikające z umowy, zaś to, że jego zobowiązanie wykonywane jest przez potrącenie umowne ze środków na rachunku (sam klient nie uiszcza zazwyczaj opłaty), nie odbiera obowiązkowi zapłaty opłat czy prowizji charakteru świadczenia. Ponadto konieczność poniesienia przez powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była jednym z koniecznych warunków zawarcia i trwania umowy kredytu. Bez spełnienia tego warunku umowa w ogóle nie zostałaby zawarta co przesądza o tym, że świadczenie to miało charakter głównego świadczenia powoda wynikającego z umowy kredytu.

Ponadto postanowienia dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie § 9 ust. 7 i 8 umowy kredytu przewiduje wprost obowiązek poniesienia tego kosztu, okres za który opata z tego tytułu jest uiszczana oraz podaje liczbową wysokość tej opłaty (2.412,00 zł). Natomiast postanowienie § 9 ust. 9 umowy kredytu przewiduje sposób ustalenia konieczności ponoszenia tej opłaty na dalszym etapie trwania umowy.

Dalej, kwestionowane przez powoda postanowienia umowy dotyczące zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zostało z nim uzgodnione indywidualnie. Powód sam we wniosku kredytowym zaproponował ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, był - na etapie przedkontraktowym - informowany o jego kosztach i przede wszystkim godził się na to zabezpieczenie. Co więcej o indywidualnym negocjowaniu postanowień umowy kredytu świadczą propozycje dotyczące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego poprzez zmianę wyceny nieruchomości, ustanowienie dodatkowych zabezpieczeń, bądź też zamianę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na prowizję, o czym Bank informował powoda w przesyłanej korespondencji. Powód nie zdecydował się jednak na wprowadzenie zmian do indywidualnie uzgodnionych wcześniej przez strony postanowień w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Kwestia ubezpieczenia niskiego wkładu była przedmiotem omówienia pomiędzy bankiem a powodem. W związku z ustaleniem, że powód gotowy jest - zamiast wnieść wkład własny lub zabezpieczyć dodatkowo kredyt np. hipoteką na innej nieruchomości - wybrać zabezpieczenie w postaci umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Bank przystał na jego propozycję, zarówno co do wysokości kredytu, jego celu jak i zabezpieczeń kredytu w postaci m.in. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i zgodził się na zawarcie umowy kredytu na tych warunkach.

Za bezpodstawne strona pozwana uznała również zarzuty powoda, iż świadczenia zostało przez niego spełnione w celu uniknięcia przymusu prawnego bądź psychicznego. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego wskazała, iż zagrożenie rozwiązania umowy usprawiedliwione tym, że druga strona umowy nie wykonuje ciążących na niej obowiązków lub wykonuje je nienależycie, nie jest działaniem bezprawnym w rozumieniu art. 87 k.c, stanowi tylko zapowiedź możliwości wykonania uprawnienia kształtującego wynikającego z takiej umowy. Tym samym nie sposób zdaniem strony pozwanej uznać, iż powód spełnił świadczenie w celu uniknięcia przymusu. Powód bowiem całkowicie dobrowolnie i świadomie postanowił zaciągnąć kredyt w pozwanym banku. Sam wniósł o ustanowienie zabezpieczenia niskiego wkładu, wiedząc, na czym polega ta instytucja. Nie sposób też przyjąć, iż bank w jakikolwiek sposób miałby wpłynął na podjęcie decyzji przez powoda co do podpisania umowy kredytu.

Oceniając argumenty powoda strona pozwana argumentowała, iż nie wolno tracić z pola widzenia charakteru opłat i prowizji bankowych, których konieczność poniesienia powód kwestionuje w niniejszym postępowaniu. Kwestionowane przez powoda opłaty dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powinny być kwalifikowane jako

wynagrodzenie banku za opisane wyżej czynności związane z objęciem ochroną ubezpieczeniową. Bank ma prawo do pobierania tych opłat za świadczone przez siebie usługi dotyczące ustanawianych zabezpieczeń. W tym wypadku opłaty te dotyczą kosztów zawarcia, finansowania oraz administrowania - stanowiącą zabezpieczenie kredytu - umową ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że opłaty pobierane przez bank nie muszą pozostawać ekwiwalentne ze świadczeniem na rzecz powoda, niemniej w sytuacji powoda taka ekwiwalentność w pełni zachodziła: zawarcie i opłacenie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było warunkiem udzielenia kredytu, a opłata uiszczona przez klienta na rzecz banku służyła pokryciu składki ubezpieczeniowej.

Kwestionowane przez powoda zapisy Umowy Kredytu nie mogą być analizowane z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych. Nawet jednak przyjęcie poglądu odmiennego i poddanie tych postanowień analizie z punktu widzenia przesłanek z art. 385¹ k.c, w żaden sposób nie może doprowadzić do ich uznania za niedozwolone postanowienia umowne.

W okolicznościach niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu faktu nieposiadania przez powoda odpowiedniego wkładu własnego lub też jego świadoma decyzja o niewnoszeniu takiego wkładu, konieczności ponoszenia przez pozwanego Bank podwyższonego ryzyka i kosztów związanych z dodatkowym zabezpieczeniem kredytu udzielonego powodowi oraz posiadanej przez powoda w tym zakresie wiedzy, nie sposób uznać, że postanowienia Umowy Kredytu łączącej strony pozostają sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienia te w żaden sposób nie godzą w interesy powoda. Przeciwnie, dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, powód miał możliwość skorzystania z kredytu hipotecznego, na lepszych warunkach finansowych, aniżeli w przypadku braku ustanowienia takiego zabezpieczenia. Co więcej powód nie wniósł odpowiedniej ilości wkładu własnego, nie ustanowił żadnych dodatkowych ubezpieczeń kredytu oraz uzyskał środki na zakup mieszkania i jego wykończenie. Powód ponosi koszty ubezpieczenia niskiego wkładu, ale koszty te są w pełni uzasadnione i proporcjonalne do uzyskanych przez powoda korzyści w postaci warunków udzielonego mu kredytu.

Strona pozwana zauważyła również, że koszt pierwszej opłaty na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu został wyraźnie, kwotowo ustalony w umowie kredytowej. Wysokość ewentualnych kolejnych opłat uzależniona była od salda zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu po zakończeniu kolejnych 36 miesięcznych okresów obowiązywania ubezpieczenia niskiego wkładu oraz od kursu franka szwajcarskiego. Skoro tak, to niemożliwe było, już na etapie umowy kredytowej, przesądzenie o obowiązku uiszczenia

przez powoda kolejnych opłat na ubezpieczenie niskiego wkładu, ani określenie wysokości tych składek. Sposób ustalenia wysokości opłaty określony został wystarczająco precyzyjnie, a powód miał możliwość jej wyliczenia, przy uwzględnieniu salda jego zadłużenia i kursu CHF obowiązującego w dniu uiszczania każdorazowej opłaty na ubezpieczenie niskiego wkładu.

Niezależnie od powyższych argumentów strona pozwana wskazała że powód jako podstawę swoich roszczeń wskazuje przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz świadczeniu nienależnym. Zgodnie zaś z art. 409 k.c. strona pozwana nie może być zobowiązany do wydania korzyści uzyskanych od powoda, bowiem jej ewentualny obowiązek wygasł w skutek zużycia korzyści uzyskanej od powoda. Bank przekazując pobrane od powoda kwoty na poczet składek na ubezpieczenie niskiego wkładu na rzecz zakładu ubezpieczeń działał nie tylko w dobrej wierze, ale przede wszystkim jego działanie znajdowało (i w dalszym ciągu znajduje) oparcie w postanowieniach umowy kredytu oraz umowy łączącej pozwaną bank z zakładem ubezpieczeń. Strona pozwana przekazując pobrane od powoda świadczenia na rzecz zakładu ubezpieczeń nie liczyła się z obowiązkiem ich zwrotu (co więcej zakład ubezpieczeń świadczył ochronę).

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda. W jej ocenie, roszczenia powoda objęte pozwem przedawniają się z upływem lat dwóch, stosownie do art. 731 k.c. Bank pobierał bowiem opłaty wskazane w pozwie z rachunku bankowego powoda, w związku z powyższym w niniejszym stanie faktycznym zastosowanie ma dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego. W razie jednak nie podzielenia przez Sąd powyższej argumentacji, co do dwuletniego terminu przedawnienia, strona pozwana wskazała, że roszczenia powoda przedawniają się najpóźniej w terminie 3 lat. Opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią bowiem roszczenia o świadczenia okresowe o których mowa w art. 118 k.c. i których termin przedawnienia wynosi 3 lata. Jak wynika bowiem z § 9 ust 7-10 umowy kredytu opłaty pobierane są przez bank okresowo, co 36 miesięcy. W konsekwencji w ocenie strony pozwanej roszczenia powoda o zwrot opłaty pobranej przy zawieraniu umowy kredytu w wysokości 2.412,00 zł oraz o zwrot opłaty za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej pobranej w dniu 29 kwietnia 2011 r. w kwocie 6.654,00 zł tytułem ubezpieczania niskiego wkładu własnego uległy przedawnieniu, jako że przed wniesieniem powództwa upłynął trzyletni termin przedawnienia właściwy dla roszczeń okresowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

w dniu 6 marca 2008 roku podpisał wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego przez . Nastąpiło to po konsultacjach z przedstawicielem , podczas których został poinformowany o konieczności ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w związku z niskim wkładem własnym oraz o istniejących w tym zakresie możliwościach. W treści wniosku wyraził zgodę na objęcie udzielonego mu przez kredytu ubezpieczeniem przez z tytułu brakującego wkładu własnego.

Dowód: wniosek kredytowy z dnia 6 marca 2008 roku (k.216-220), zeznania świadka (k.385-386), zeznania świadka (k.439-441).

W dniu 3 kwietnia 2008 roku między a została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr . Zastosowanie do powyższej umowy znajdował Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w , oraz Cennik Kredytu Hipotecznego. Równocześnie udzielił pełnomocnictwa m.in. do pobierania z jego rachunku bankowego opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w z siedzibą w Warszawie i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe/mniejsze 293 992,80 zł. Przed zawarciem umowy przedstawiono 4 symulacje odnośnie możliwości zwarcia kredytu w różnych walutach, w których zawarta była informacja o wysokości opłaty z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego. Podczas przedstawiania symulacji nie rozważano możliwości ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia na innej nieruchomości zamiast objęcia kredytu ubezpieczeniem, ponieważ w treści wniosku klient wyraził zgodę na objęcie umowy ubezpieczeniem. przed zawarciem umowy kredytowej nie został poinformowany na czym polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jakie ryzyko zabezpiecza (jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej), na czyją rzecz wypłacane jest świadczenie, w jakich okolicznościach i w jakiej wartości oraz jakie są skutki wypłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód został poinformowany jedynie o sposobie wyliczenia składki, która będzie od niego pobierana z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (k.22-27, 134-139), regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w banku (k.28-46, 142-160), pełnomocnictwo (k.140-141), cennik kredytu hipotecznego obowiązujący od 1 marca 2008 roku (k.161-162), cennik kredytu hipotecznego obowiązujący od 1 czerwca 2009 roku (k.163-164), wniosek kredytowy z dnia 6 marca 2008 roku (k.216-220), zeznania świadka (k.385-386), zeznania świadka (k.482 - 491), zeznania powoda (k.520-522).

Na podstawie powyższej umowy udzielono kredytu hipotecznego w kwocie 357 170,34 zł, która to kwota miała zostać przeznaczona na zakup i wyposażenie mieszkania. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do sumy 607 189,58 zł, cesja polisy ubezpieczeniowej mieszkania oraz cesja polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy.

Dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (k.22-27, 134-139), opinia departamentu obsługi produktów bankowości hipotecznej (k.221-237).

W przypadku kredytu hipotecznego zawieranego w walucie obcej wymagane było przez Bank posiadanie 20 % wkładu własnego. W braku takiego bank proponował w ramach dodatkowego zabezpieczenia albo ubezpieczenie niskiego wkładu własnego albo ustanowienie zabezpieczenia na innej nieruchomości.

Dowód: zeznania świadka (k.439-441), zeznania świadka (k.385-386), zeznania świadka (k.482 - 491).

W związku z tym dodatkowe zabezpieczenie kredytu, do czasu kiedy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się również lub niższe niż 293 992,80 zł na podstawie § 9 ust 7 umowy o kredyt miało stanowić ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez z . Zgodnie z pkt 8 powyższego paragrafu kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2 412 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Pkt 9 stanowi natomiast, iż jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe 293 992,80 zł kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej bankowi przez ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie. Na mocy pkt 10 powyższego artykułu jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony

ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 293 992,80 zł, bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za które składka została uiszczona. Powyższe postanowienie do umowy kredytu zostało przejęte z Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w banku . W § 7 pkt 6 powyższego regulaminu ustalono zasadę obliczania opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podobne postanowienie zostało również zawarte w cenniku kredytu hipotecznego. Podstawę obliczenia opłaty stanowiła kwota kredytu wyrażona w PLN pomniejszona o 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Od tak wyliczonej wartości Bank miał pobierać kwotę wynoszącą 3% tej wartości. Bank miał pobierać tę opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorcy.

Dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (k.22-27, 134-139), regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w (k.28-46, 142-160), cennik kredytu hipotecznego obowiązujący od 1 marca 2008 roku (k.161-162), cennik kredytu hipotecznego obowiązujący od 1 czerwca 2009 roku (k.163-164).

W dniu 28 kwietnia 2008 roku uiścił na rzecz pierwszą składkę z tytułu ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym w kwocie 2 412 zł za okres pierwszych 36 miesięcy.

Dowód: potwierdzenie obciążenia rachunku bankowego (k.47), kalkulacja obliczenia opłaty (k.255)

Pismem z dnia 3 lutego 2011 roku, a następnie z dnia 15 kwietnia 2011 roku Bank poinformował powoda o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu. Alternatywnie bank zaproponował wycenę nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia kredytu, wcześniejszą spłatę części kredytu. W dniu 29 kwietnia 2011 roku uiścił na rzecz drugą składkę z tytułu ubezpieczenia kredytu z niskim wkładem własnym w kwocie 6 654 zł za kolejny okres 36 miesięcy.

Dowód: potwierdzenie obciążenia rachunku bankowego (k.48), kalkulacja obliczenia opłaty (k.255), pismo z dnia 3 lutego 2011 roku (k.267-269), pismo z dnia 15 kwietnia 2011 roku (k.270-271).

Pismem z dnia 28 stycznia 2014 roku _____ poinformował, iż w przypadku gdy do dnia 29 kwietnia 2014 roku saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie osiągnie wskazanego wyżej poziomu bank w dniu 30 kwietnia 2014 roku obciąży rachunek osobisty opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej. Jednocześnie bank poinformował, iż istnieje możliwość zastąpienia opłaty prowizją za zwiększone ryzyko z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, której wysokość będzie niższa od wysokości opłaty lub też zastąpienia opłaty miesięczną prowizją za zwiększone ryzyko, która będzie pobierana w okresach miesięcznych, a jej łączna kwota będzie równa wysokości opłaty. Nadto Bank wskazał na możliwość dokonania ponownej wyceny nieruchomości lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu albo wcześniejszej spłaty części kredytu dla uniknięcia konieczności ponoszenia opłaty. Pismem z dnia 8 kwietnia 2014 roku Bank poinformował powoda o nadchodzącym terminie płatności opłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W dniu 30 kwietnia 2014 roku wpłacił na rzecz _____ kwot 7 558 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Dowód: pismo z dnia 28 stycznia 2014 roku (k.49-51), pismo z dnia 8 kwietnia 2014 roku (k.52-53), potwierdzenie wykonania operacji (k.61).

Pismem z dnia 7 kwietnia 2014 roku _____ wezwał _____ do zapłaty na jego rzecz kwoty 9 066 zł zapłaconej przez kredytobiorcę na rzecz kredytodawcy z tytułu dodatkowego zabezpieczenia kredytu. W tym samym piśmie zaznaczył, że wszystkie świadczenia spełniane przez mocodawcę na rzecz Banku tytułem dodatkowego zabezpieczenia kredytu będą spełniane z zastrzeżeniem zwrotu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Powyższe pismo zostało doręczone bankowi w dniu 17 kwietnia 2014 roku. Pismem z dnia 6 maja 2014 roku _____ odmówił wypłaty środków.

Dowód: pismo z dnia 7 kwietnia 2014 roku wraz z potwierdzeniem odbioru (k.54-55, 58), pismo z dnia 6 maja 2014 roku (k.59).

Pismem z dnia 28 maja 2014 roku _____ wezwał _____ do zapłaty na jego rzecz kwot: 2 412 zł wraz z odsetkami ustawowymi do dnia 29 kwietnia 2008

roku, 6 654 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2011 roku, 7 588 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2008 roku. Pismem z dnia 5 czerwca 2014 roku nie uznał roszczenia i odmówił wypłaty.

Dowód: pismo z dnia 28 maja 2014 roku wraz z potwierdzeniem odbioru (k.62-63, 66), pismo z dnia 5 czerwca 2014 roku (k.67).

posiadał ubezpieczenie kredytów z niskim wkładem, w ramach którego znalazła się składka z tytułu umowy zawartej z , w okresie od 24 kwietnia 2008 roku do dnia 23 kwietnia 2011 roku z (obecnie). Zbiorcza kwota wpłacona z tytułu składki wynosiła 782 513 zł, przy czym w związku z umową zawartą z wpłacono kwotę 1 447 zł. W okresie od 1 kwietnia 2011 roku do 31 marca 2017 roku posiadał ubezpieczenie kredytów z niskim wkładem własnym w . Tym ubezpieczeniem była objęta umowa zawarta przez , z tytułu której opłacono składkę ubezpieczeniową w wysokości 3 771 zł za okres od 1 kwietnia 2011 roku do 31 marca 2014 roku oraz 4 283 za okres od 1 kwietnia 2014 roku do 31 marca 2017 roku.

Dowód: zaświadczenie z dnia 10 września 2014 roku (k.249), dowód przelewu (k.250), potwierdzenie ubezpieczenia (k.251), potwierdzenie ubezpieczenia (k.410), zaświadczenie o kosztach niskiego wkładu (k.411), umowa generalna ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym kredytobiorcy udzielanych przez (k.450), umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych (k.450), pismo z dnia 19 marca 2015 roku (k.451).

Powyższe ustalenia stanu faktycznego zostały dokonane na podstawie wymienionych wyżej dokumentów prywatnych i urzędowych, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu i których wiarygodność nie została obalona przez strony na podstawie składanych zarzutów.

Sąd w pełni przyznał walor wiarygodności treści zeznań świadków:

. Świadkowie ci spójnie i logicznie przedstawili proces zawierania z powodem umowy o kredyt hipoteczny. Potwierdzili oni również, że wskazali powodowi różne możliwości zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sąd ustalił, że powód nie został należycie poinformowany o zasadach funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda ,

ponieważ znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadków, którzy jako pracownicy banku oraz przedstawiciel – uczestniczący w zawieraniu umowy przez powoda - sami nie znali szczegółowych zasad funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda. Powód poinformowany został o sposobie wyliczania należnej od niego opłaty. Sąd przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego nie opierał się na treści zeznań świadka , ponieważ nie okazały się one przydatne w kontekście okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Świadek co prawda była drugą osobą podpisującą umowę o kredyt z powodem niemniej jednak nie uczestniczyła przy przedstawianiu mu oferty kredytowej, a sama również nie zajmowała się kredytami hipotecznymi nie posiadając bliższych informacji na temat zasad ich przyznawania.

Sąd zważył, co następuje.

Podstawą roszczenia powoda jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. zgodnie z którym ten kto otrzymał od drugiej strony świadczenie nienależne jest zobowiązany m.in. do jego wydania. Świadczenie jest przy tym nienależne jeżeli ten kto świadczył w ogóle nie był zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Podstawą do przyjęcia, że świadczenie powoda z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ma charakter świadczenia nienależnego jest to, że przejęte z regulaminu do umowy o kredyt postanowienie nakładające na powoda obowiązek stosownej opłaty na rzecz kredytodawcy ma charakter klauzuli niedozwolonej. Skutkiem tego takie postanowienie nie może być dla powoda wiążące i należy uznać, iż świadczenie dokonane przez powoda na jego skutek w rzeczywistości nie posiada podstawy prawnej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3 niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Okolicznością niekwestionowaną przez strony jest to, iż powód, mając na uwadze treść art. 22¹ k.c., przy zawieraniu umowy o kredyt, występował jako konsument, ponieważ dokonał czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwany bank występował natomiast jako przedsiębiorca, który w ramach swojej działalności gospodarczej zajmuje się udzielaniem kredytów, w tym także kredytów hipotecznych.

Zdaniem Sądu kwestionowane postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione z powodem. Zwrócić należy uwagę, iż zostało ono przejęte do umowy z powodem wprost ze wzorca umownego - regulaminu. Takie postanowienie podlega zatem kontroli z punktu widzenia art. 385¹ k.c. Za postanowienia nieuzgodnione indywidualnie uznaje się postanowienia, na których treść konsument nie miał realnego wpływu. Chodzi tutaj zatem o realną możliwość zmiany danego postanowienia i uzgodnienia jego treści na skutek procesu negocjacji między dwoma stronami umowy, w trakcie których każda z nich przynajmniej teoretycznie znajduje się w równorzędnej pozycji, mogąc wyrazić swoje zdanie i wpływać na treść stosunku prawnego. Nie można przy tym generalnie uznać, że wiedza konsumenta o tym, że dana klauzula znajduje się w umowie, jak również jaka jest jej treść wyłącza możliwość uznania jej za nieuzgodnioną indywidualnie. Czym innym jest, bowiem, wiedza o pewnym rozwiązaniu, a czym innym możliwość indywidualnego wpływu na jego treść. Również sam fakt istnienia wariantowych propozycji rozwiązania, z których konsument może dokonać wyboru, nie przesądza o tym, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie. Warianty są nadal ustalane przez jedną, silniejszą stronę umowy, która określa je w sposób zgodny ze swoimi interesami (por. System Prawa Prywatnego. Tom V- Prawo Zobowiązań - część ogólna, pod red. B. Kordasiewicza, rok 2009, str. 658-660). Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne wskazują, iż nie doszło do indywidualnego uzgodnienia kwestionowanego postanowienia. Powód został co prawda poinformowany o jego treści i mechanizmie działania, jak również miał możliwość wyboru innego sposobu zabezpieczenia. Niemniej jednak klauzula miała z góry określony kształt, przejęty ze wzorca w postaci regulaminu. Inne warianty zabezpieczenia niskiego wkładu własnego również były proponowane w stałej formie przez bank. W ocenie Sądu nie świadczy o możliwości negocjowania (indywidualnego uzgadniania) przy kontraktowaniu postanowień umownych dotyczących refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, możliwość zastąpienia tych postanowień innymi. Negocjowanie postanowień umownych, to realna możliwość wpłynięcia na ich kształt, a nie możliwość ich wariantowego zastąpienia innymi postanowieniami (których zapewne też konsument nie może uzgodnić indywidualnie). Przy

tym pozwany Bank występował jako oczywiście silniejsza strona umowy, mająca ogromne doświadczenie w zawieraniu tego typu umów, która, proponując określone rozwiązania, dostosowała je do swoich potrzeb. Powód nawet w ramach zaproponowanych mu wariantów i tak musiał wybrać rozwiązanie w pełni ustalone przez silniejszą stronę umowy. Nie można zatem przyjąć, że w ramach zawierania umowy o kredyt z powodem doszło do w pełni równorzędnych negocjacji, które doprowadziły do wypracowania wspólnego stanowiska. Jest to zresztą okoliczność powszechnie znana, ponieważ bank zajmujący się udzielaniem kredytów działa na skalę masową i trudno jest sobie wyobrazić, aby z każdym z klientów odrębnie negocjował pewne postanowienia umowne. Uproszczenie obrotu gospodarczego wymogło przygotowania pewnych stałych rozwiązań, aktualnych, w większości standardowych umów, a taką była właśnie ta zawierana z powodem. Argumentacja Banku wskazująca na indywidualne uzgodnienie postanowienia jest zatem nietrafna.

Kwestionowane postanowienie nie ma również charakteru głównego świadczenia stron i to niezależnie od tego, czy pojęcie „głównego świadczenia stron” określać szeroko czy też wąsko. W doktrynie i literaturze zarysowały się dwa stanowiska względem rozumienia wskazanego terminu. W świetle jednego z poglądów termin ten powinno się rozumieć niezależnie od pojęcia „przedmiotowo istotnych postanowień umownych” (essentialia negotii). Chodzi bowiem raczej o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego. Według drugiego stanowiska przez „główne świadczenia stron” należy rozumieć przede wszystkim postanowienia dotyczące essentialia negotii umowy (por. System Prawa Prywatnego. Tom V-Prawo Zobowiązań- część ogólna, pod red. B. Kordasiewicza, rok 2009, str. 655).

Oplata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie może w żadnym z powyższych rozumień stanowić głównego świadczenia stron. Jest to w sposób oczywisty świadczenie dodatkowe nakierowane na zabezpieczenie interesu kredytodawcy, a związane z niskim wkładem własnym i brakiem pokrycia kwoty kredytu w zabezpieczeniu hipotecznym ustanowionym na nieruchomości. Świadczenie to nie stanowi zatem żadnej formy udzielenia kredytu i jego spłaty, z tymi świadczeniami nie będąc nawet bezpośrednio powiązane. Nie jest to świadczenie typowe z tytułu umowy o kredyt, a jedynie rozwiązanie szczególne związane z wyjątkową sytuacją, w której powód się znajdował. O ile zatem niekiedy rozpoznanie świadczeń typowych dla pewnych stosunków prawnych może nasuwać wątpliwości, to jednak w tym przypadku powyższa opłata w sposób oczywisty nie ma charakteru głównego świadczenia stron.

W związku z ustaleniem, iż kwestionowana opłata nie ma charakteru głównego świadczenia stron przejść należy do jej analizy pod kątem kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie za niezgodne z dobrymi obyczajami należy uznać postanowienia zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładające uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8). W doktrynie podnosi się również, że postanowienie niezgodne z dobrymi obyczajami godzi w równowagę pozycji prawnej obu stron stosunku obligacyjnego (por. System Prawa Prywatnego. Tom V- Prawo Zobowiązań- część ogólna, pod red. B. Kordasiewicza, rok 2009, str. 662-663).

Zdaniem Sądu mechanizm działania kwestionowanego postanowienia prowadzi w istocie do nierównego ukształtowania pozycji stron stosunku prawnego. Strona pozwana nie jest w rzeczywistości obciążona jakimkolwiek ryzykiem w związku z zawartą umową. Nie można zakwestionować prawa strony pozwanej do ubezpieczenia się w związku z niskim wkładem własnym przy kredycie hipotecznym. Jest to działanie gospodarczo jak najbardziej uzasadnione, a wręcz niezbędne z punktu widzenia konieczności zabezpieczenia interesów innych klientów banku i zachowania płynności finansowej przez ten podmiot. Do tego zresztą odnoszą się powoływane przez Bank rekomendacje. Zdaniem Sądu niewłaściwy nie jest sam rodzaj zabezpieczenia, ale sposób obciążenia klienta opłatami z jego tytułu (sposób jego zastosowania w niniejszej sprawie). Okazuje się, bowiem, że koszt tego ubezpieczenia ponosi tylko kredytobiorca, podczas gdy jedynym jego beneficjentem pozostaje pozwany Bank. Doprowadza to do kuriozalnej sytuacji, w której klient banku sam opłaca składkę z tytułu ubezpieczenia, pomimo iż na wypadek rozwiązania umowy ze względu na brak terminowej spłaty rat Towarzystwo Ubezpieczeń do niego ostatecznie skieruje roszczenia regresowe. Kredytobiorca na skutek powyższego rozwiązania staje się podwójnie zobowiązany, podczas gdy pozwany Bank żadnego realnego zobowiązania nie ponosi. Strona pozwana pozostaje w pełni zabezpieczona na wypadek braku spłaty kredytu nie ponosząc z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów. Oczywiście na uwadze należy mieć to, iż Bank zgadza się na udzielenie kredytu osobie nie posiadającej wymaganego wkładu własnego i nie można kwestionować jego prawa do obciążenia takiej umowy dodatkowymi kosztami, które rekompensować mają ryzyko Banku związane z taką sytuacją. Niemniej jednak to zwiększone ryzyko powinno być, zdaniem Sądu, równomiernie rozłożone między obie strony umowy, ponieważ korzyść z jej zawarcia nie dotyczy jedynie kredytobiorcy, ale również kredytodawcy. Dzięki włączeniu do kręgu potencjalnych kredytobiorców osób nie

posiadających wystarczającego wkładu własnego Bank może znacznie powiększyć liczbę swoich klientów i tym samym pomnożyć swoje dochody. To natomiast, iż takie osoby z różnych przyczyn nie posiadając na wstępie środków na pokrycie wkładu własnego nie oznacza, iż w dalszej perspektywie są one mniej rzetelnymi klientami niż osoby posiadające taki wkład. Konkludując zatem, zdaniem Sądu, kwestionowana klauzula ma charakter klauzuli kształtującej obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, doprowadzając do sytuacji, w której na niego zostaje przerzucone całe ryzyko wynikające ze szczególnego charakteru umowy.

Dodatkowo zauważyć należy, iż opłata teoretycznie pobierana przez stronę pozwaną z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia nie była w całości wpłacana na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń. Wynika to chociażby z porównania kwot wpłaconych przez powoda na rzecz strony pozwanej oraz wpłaconych przez stronę pozwaną na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń- w roku 2008 odpowiednio 2 412 zł / 1 447 zł, w roku 2011 6 654 zł / 3 771 zł, a w roku 2014 7 578 zł / 4 283 zł. Strona pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła tej rozbieżności, pomimo iż, zgodnie z treścią Rekomendacji S, na której treść sama się powoływała, ustalony sposób zabezpieczenia powinien spełniać kryteria możliwości kontroli. Powyższe rozbieżności nie znajdują również uzasadnienia w załączonych do akt sprawy umowach z Towarzystwem Ubezpieczeniowym. W związku z powyższym postanowienia umowne dotyczące kosztów refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy uznać za niezgodne z dobrymi obyczajami również z tej przyczyny, że z jednej strony mówią o obowiązku „zwrotu kosztów ubezpieczenia” niskiego wkładu własnego a z drugiej strony szacują pobierane z tego tytułu świadczenie w sposób oderwany od rzeczywistych kosztów ponoszonych z tego tytułu przez Bank. Jak wynika z powyższego strona pozwana pobrała od pozwanego więcej środków (niemal dwukrotnie więcej) niż przeznaczyła później na refinansowanie poniesionych przez siebie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda. Zatem wniosek jest jednoznaczny, że Bank mógł wykorzystać konieczność uzyskania dodatkowego zabezpieczenia dla pomnożenia swoich zysków. Takie zastrzeżenie umowne, wykorzystujące z gruntu trudną sytuację klienta jest niegodziwe i jako takie musi być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i tym samym nieważne. Strona pozwana w treści pism procesowych niejednoznacznie określa charakter omawianej opłaty pobieranej od powoda. Z jednej strony wywodzi, że środki te stanowią jedynie zwrot jej wydatków z tytułu dodatkowego ubezpieczenia, co oznaczałoby że nie uzyskuje ona z tego tytułu żadnej bieżącej korzyści. Następnie natomiast stwierdza, że świadczenie Banku ma charakter odpłatny, a banki mogą pobierać prowizje z tytułu dokonywanych czynności. W związku

z powyższym, zdaniem strony pozwanej, powyższa opłata ma charakter wynagrodzenia Banku za czynności związane z ochroną ubezpieczeniową. Jeżeli zaś tak to strona pozwana nie wskazała za jakie konkretnie czynności ma to być wynagrodzenie. Pokazuje to, iż pozwany Bank w sposób dowolny przedstawia charakter prawny kwestionowanego postanowienia w zależności od toku swojej argumentacji. Nie może to pozostać bez wpływu na ocenę działania strony pozwanej względem powoda. Jednocześnie nieuprawnione są twierdzenia strony pozwanej że kwota pobrana od powoda była swoistą opłatą pobieraną przez Bank. Nie ma w umowie kredytowej mowy o opłacie lecz o „zwrocie kosztów ubezpieczenia” - § 9 pkt 8, 9. W regulaminie kredytu mowa jest o „opłacie dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” - § 7 pkt 6 oraz o „opłacie wynikającej z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu” - § 7 pkt 7. Wyżej opisane postanowienia umowne w sposób oczywisty są niejednoznaczne. Nie wiadomo bowiem czy powód był zobowiązany do refinansowania jedynie poniesionych przez Bank kosztów, czy też zobligowany był do uiszczania opłaty za jakąś usługę świadczoną przez Bank w związku z obsługą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda. Wobec tego przywołane wyżej postanowienia umowne stosownie do przepisu art. 385 § 2 k.c., winny być interpretowane z korzyścią dla konsumenta, jako regulujące możliwość pobierania od powoda opłaty w wysokości faktycznie poniesionych przez Bank kosztów ubezpieczenia jego niskiego wkładu własnego. Skoro zatem w dalszej części postanowienia umowne dotyczące kosztów refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda szacują pobierane z tego tytułu od powoda świadczenie w sposób oderwany od rzeczywistych kosztów ponoszonych z tego tytułu przez Bank, to takie zastrzeżenie w sposób ewidentny jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzi przy tym w sposób rażący w interesy powoda (pobrane zostały znacznie wyższe kwoty od tych jakie były potrzebne na pokrycie kosztów poniesionych przez Bank).

Istotne jest również to, że postanowienia zawartej przez bank umowy ubezpieczenia nie były w ogóle znane powodowi, przez co nie miał on żadnej kontroli na sposobem wydatkowania uiszczanych przez siebie opłat, a w szczególności nie mógł skontrolować czy stanowią one jakąś formę zabezpieczenia. Powód nie miał również wpływu na ewentualne zmiany umowy między bankiem a ubezpieczycielem, nie wiedział nawet o podmiocie który ubezpiecza jego niski wkład własny, nie wiedział też o zasadach działania tego ubezpieczenia a także o zakresie ochrony i wiążących się z tym dla niego prawach i obowiązkach. W ocenie Sądu rozważane zapisy umowne, stanowi przejaw lekceważącego stosunku Banku do klienta, gdzie Bank nie dopełnił jakichkolwiek obowiązków informacyjnych wobec klienta. W tym zakresie istotne są zeznania świadków oraz . Tak

rozumiany brak szacunku dla klienta jest w ocenie Sądu sam w sobie wystarczającą podstawą do uznania zastrzeżenia umownego za abuzywne – podobne poglądy wyrażane są przez inne sądy powszechne w uzasadnieniach swych rozstrzygnięć (por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 listopada 2014 orku V Ca 2187/14 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych; uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku w sprawie XVII AmC 2600/11 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. III Ca 576/14 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Jak wyżej wspomniano wprowadzenie do umowy kwestionowanego postanowienia prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. W tym kontekście ocenie należało poddać rzeczywisty stopień wpływu na interesy powoda kwestionowanej klauzuli. Ustawodawca wskazał na „rażące naruszenie interesów”, co oznacza, iż musi ono być istotne i rzeczywiście dla konsumenta odczuwalne. Efekt działania poddanego kontroli postanowienia realnie odbił się na interesach ekonomicznych powoda. Wysokość ponoszonych przez niego opłat należy uznać za znaczną i to w szczególności w związku z tym, iż nie gwarantowały mu one żadnej korzyści np. w formie ochrony ubezpieczeniowej. Jediną stroną uzyskującą długofalową korzyść z tytułu ich ponoszenia przez powoda była strona pozwana. Obciążenie było dla powoda istotne i rzeczywiście odczuwalne. Dlatego też należało przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powoda.

Powyższe rozważania wskazują, że kwestionowana przez strony klauzula ma charakter klauzuli niedozwolonej w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w związku z tym nie obowiązuje ona powoda. Tym samym powód świadczył na rzecz strony pozwanej opłaty w wysokości: 2 412 zł, 6 654 zł i 7 558 zł bez podstawy prawnej. Zgodnie z art. 405 k.c. strona pozwana jest zatem zobowiązana do zwrotu powyższych kwot, co oznacza iż powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Jednocześnie obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego nie wygasł na podstawie art. 409 k.c., ponieważ strona pozwana nie zużyła korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacona. Strona pozwana (przynajmniej część) uzyskanej korzyści przekazała Towarzystwu Ubezpieczeń jednakże dokonała tego z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia będąc zobowiązana w związku z nią do zapłaty składki ubezpieczeniowej. Zatem dzięki korzyści uzyskanej od powoda zaoszczędziła kwotę, którą musiałaby w innym przypadku ponieść z własnych środków. To stanowi zatem istniejące po jej stronie wzbogacenie z tytułu nienależnego świadczenia. Znaczenie dla konieczności zwrotu może mieć jedynie tzw. świadczenie nieproduktywne, które w realiach niniejszej

sprawy nie zaistniało (por. wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1962 roku, 4 CR 318/62, RPE 1964, Nr 3, s. 305).

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia to, zdaniem Sądu, nie jest on trafny. Termin przedawnienia roszczeń powoda to 10 lat, zgodnie z regułą zawartą w art. 118 k.c. Roszczenie powoda nie wynika, bowiem, ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenie to jest związane z umową o kredyt bankowy i nie zmienia tego fakt pobrania opłaty z rachunku bankowego powoda. Jednocześnie świadczenie powoda nie miało charakteru świadczenia okresowego. Jak to wynika z umowy o kredyt powód był zobowiązany do uiszczenia jednorazowej opłaty z tytułu ubezpieczenia, która pokrywała 36-miesięczny okres. Po tym okresie nastąpiło natomiast zbadanie stanu zapłaconej części kredytu i określenie czy kolejna opłata ma zostać uiszczona i jaka będzie jej ewentualna wysokość. Każda z powyższych opłat miała zatem charakter jednorazowego świadczenia, a nie świadczenia płatnego okresowo, przez pewien czas w określonych wysokościach.

Odsetki od powyższej kwoty zostały zasądzone, zgodnie z żądaniem pozwu:

- od kwoty 9 066 zł od dnia 25 kwietnia 2014 roku w wysokości odsetek ustawowych,
- od kwoty 7 588 zł od dnia 7 czerwca 2014 roku w wysokości odsetek ustawowych.

Względem określenia wymagalności roszczenia powoda i tym samym terminu od którego strona pozwana pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia zastosowanie znajdzie art. 455 k.c. Zobowiązanie z tytułu świadczenia nienależnego ma charakter zobowiązania bezterminowego (por. wyrok SN z 3 kwietnia 1998 r., III CKN 436/97, LexisNexis nr 405182). Oznacza to, iż świadczenie staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Formą wezwania dłużnika do wykonania świadczenia może być skierowanie do niego pisma wzywającego do zapłaty należności, pod warunkiem, iż wierzyciel jest w stanie wykazać, że pismo doszło do dłużnika w taki sposób, iż mógł on się z nim zapoznać. W niniejszej sprawie doszło do skutecznego wezwania banku do zwrotu świadczenia nienależnego: odnośnie kwoty 9 066 zł pismem z dnia 7 kwietnia 2014 roku, doręczonym w dniu 17 kwietnia 2014 roku a odnośnie kwoty 7 588 zł pismem z dnia 28 maja 2014 roku, które zostało doręczone w dniu 30 maja 2014 roku. Fakt skutecznego doręczenia powyższych pism nie był zresztą w ogóle przez stronę pozwaną kwestionowany.

Wierzyciel w treści wezwania nie musi oznaczyć konkretnego terminu, w którym dłużnik świadczenie ma wykonać, ponieważ taki termin wynika z art. 455 k.c.- dłużnik ma obowiązek wykonać świadczenie niezwłocznie. Termin „niezwłocznie” oznacza termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, przy czym będzie się on kształtował niejednolicie w zależności od konkretnej sytuacji. Zdaniem Sądu podmiot

profesjonalny jakim jest bank był w stanie w terminie 7 dni rozważyć zasadność twierdzeń powoda i dokonać wypłaty na jego rzecz żądanej kwoty. Bank dysponuje znacznymi środkami i dokonuje bieżących transakcji finansowych na dużo wyższe kwoty niż ta dochodzona przez powoda. Jednocześnie, ze względu na posiadanie profesjonalnej obsługi prawnej strona pozwana bardzo szybko mogła dokonać ustaleń odnośnie zasadności roszczeń powoda. W związku z powyższym przyjęto, iż, w realiach niniejszej sprawy, terminem wystarczającym dla dokonania wypłaty na rzecz powoda był termin 7 dni od daty doręczenia obu wezwań, a po jego upływie strona pozwana pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Ze względu na uwzględnienie powództwa w całości zasadnym było zasądzenie kosztów procesu od strony pozwanej na rzecz powoda. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 832 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400 zł (art. 99 k.p.c.), § 6 pkt 5 rozporządzenia MS w sprawie wysokości opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), opłata skarbową w kwocie 17 zł.